



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Uroczystości pogrzebowe śp. ks. prałata Józefa Londzina..."

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

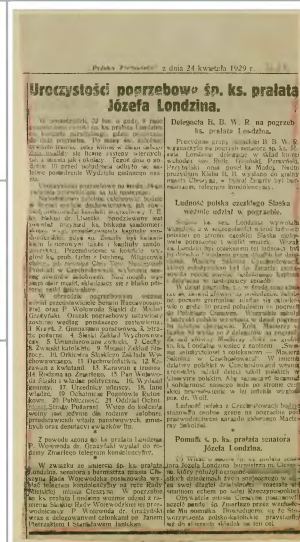
TR 036.024

Data wydania oryginału

1929

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Uroczystości pogrzebowe śp. ks. prałata Józefa Londzina.

W poniedziałek, 22 bm. o godz. 9 rano przeniesiono zwłoki śp. ks. prałata Londzina do kościoła parafialnego, gdzie pozostaną do dnia pogrzebu. Po mszy św. żałobnej otwarto trumnę, przy której w ciągu całego dnia modliły się liczne zastępy wiernych, tak z miasta jak i okolicy. Tegoż dnia o godzinie 10 przed południem odbyło się żałobne posiedzenie Wydziału gminnego miasta.

Uroczystości pogrzebowe na środę, 24-go kwietnia przewidziane są jak następuje:

Nabożeństwo żałobne celebrować będzie w licznej asyście duchowieństwa, jak również poprowadzi kondukt pogrzebowy J. E. ks. biskup dr. Lisiecki. Spodziewany jest również przyjazd ks. biskupa sandomierskiego wzgl. przedstawiciela kapituły sandomierskiej, gdyż śp. Zmarły był kanonikiem honorowym także i kapituły sandomierskiej. Przemówienie w kościele wygłosi ks. prob. Grim z Istebnej. Miejscowe chóry, jak również Chór Tow. Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji, wykonają szereg utworów żałobnych. Nad mogiłą wystąpi chór męski, składający się z blisko półtorej setki śpiewaków.

W obrzędzie pogrzebowym wezmą udział przedstawiciele Senatu Rzeczypospolitej, oraz P. Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński. Orszak pogrzebowy ustawiony zostanie według poniższego zestawienia: 1. Krzyż. 2. Gimnazjum państwowe. 3. Straże pożarne. 4. Śląski Zakład Wychowawczy. 5. Umundurowane związki. 7. Cechy. 8. Związki katolickie. 9. Miejski Zakład Sierocy. 10. Orkiestra Śląskiego Zakładu Wychowawczego. 11. Duchowieństwo. 12. Karawan z kwiatami. 13. Karawan z trumną. 14. Rodzina śp. Zmarłego. 15. Pan Wojewoda Śląski i władze polityczne. 16. Wydział gminny. 17. Urzędnicy miejscy. 18. Inne władze. 19. Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. 20. Publiczność. 21. Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. Wstęp do kościoła wolny jest jedynie dla rodziny żałobnej, przedstawicieli władz państwowych, gminnych oraz deputacji związków itp.

*

Z powodu zgonu śp. ks. prałata Londzina P. Wojewoda dr. Grażyński wysłał do rodziny Zmarłego telegram kondolencyjny.

*

W związku ze śmiercią śp. ks. prałata Londzina, senatora i burmistrza miasta Cieszyńska Rada Wojewódzka postanowiła wysłać telegram kondolencyjny na ręce Rady Miejskiej miasta Cieszyńska. W pogrzebie śp. ks. prałata Londzina weźmie udział z ramienia Śląskiej Rady Wojewódzkiej jej przewodniczący P. Wojewoda dr. Grażyński wraz z delegowanymi członkami pp. Janem Pietrzakiem i Stanisławem Janickim.

Delegacja B. B. W. R. na pogrzeb ks. prałata Londzina.

Prezydium grupy senackiej B. B. W. R. wyznaczyło na pogrzeb senatora śp. ks. Józefa Londzina delegację, w skład której wchodzi sen. Roile, Gasiński, Perzyński, Przybylski, oraz poseł ks. Madej. Nadto prezydium Klubu B. B. wysłało do gminy miasta Cieszyńska, w której Zmarły był burmistrzem, telegram kondolencyjny.

*

Ludność polska czeskiego Śląska weźmie udział w pogrzebie.

Śmierć ks. sen. Londzina wywołała wszędzie, a w szczególności wśród ludności polskiej po stronie czeskiej Śląska niebywałe poruszenie i wielki smutek. Wszak ks. Londzin był opiekunem tej ludności, był jej doradcą i wodzem przez długich lat dzieśiątek. Macierz Szkolna Czechosłowacji, której założycielem był śp. Zmarły, postanowiła uczcić pamięć zasłużonego kapłana i działacza w następujący sposób:

W dzień pogrzebu, t. j. w środę rano zbierze się zarząd główny na posiedzenie żałobne, poczem gremialnie udadza się członkowie o godz. 10 przed południem na pogrzeb do Polskiego Cieszyńska. Wszystkie szkoły i budynki polskie wywieszą w dzień pogrzebu żałobne chorągwie. Koła Macierzy w liczbie 80 wyślą po 2 delegatów na pogrzeb. Zarząd główny Macierzy złoży na grobie śp. ks. Londzina wieniec z napisem: „Smemu założycielowi i opiekunowi — Macierz Szkolna w Czechosłowacji“. W imieniu działaty polskiej w Czechosłowacji weźmą gremialny udział dzieci szkół polskich w Cieszyńsku polskim. Aby zaznaczyć łączność i solidarność naszego ludu po stronie czeskiej przemówienie w jej imieniu wygłosi pos. dr. Wolf.

Ludność polska z Czechosłowacji będzie stanowiła osobną grupę na pogrzebie pod przewodnictwem zarządu głównego Macierzy Szkolnej.

*

Pomnik ś. p. ks. prałata senatora Józefa Londzina.

(:) Wieść o zgonie śp. ks. prałata senatora Józefa Londzina, burmistrza m. Cieszyńska, który położył ogromne zasługi we wszystkich dziedzinach życia społecznego w ciągu swej długiej działalności, rozeszła się smutnym echem po całej Rzeczypospolitej.

Obywatele miasta Cieszyńska postanowili uczcić pamięć śp. Zmarłego przez wzniesienie Mu pomnika. Dowiadujemy się że Stowarzyszenia polsko-katolickie przystąpiły już do zbierania składek na ten cel.

Na ordynarne prowokacje i pogróżki odpowiedziliśmy upokarzającą . . . gościnnością.

Posłuchajmy, jaką to wścieklą orgię rozpoczęła prasa niemiecka przeciw występowi teatru polskiego w Opolu.

Na wstępie przypominamy parę faktów. Organizacje polskie w Opolu, chcąc zobaczyć teatr polski z Katowic, wniosły do Magistratu w Opolu prośbę o odstąpienie sali teatralnej. Magistrat prośbę tą odrzucił, oświadczając, że nie ma sali na występy polskiej propagandy politycznej!... Zwrócono się więc kolejno do pruskiego ministra p. Grzesińskiego, który z wielkim propagandowym hałasem obwieścił, że on szanuje Konwencję Genewską i wobec tego zalecił Magistratowi w Opolu wynająć salę na występy polskiego teatru. Magistrat na pozór przyzwolił, zastrzegając się jednak, by w czasie występu teatralnego nie śpiewano polskich pieśni narodowych. A przecież śpiewanie pieśni narodowych bynajmniej nie było w programie, chyba że n. p. arję Jontka z „Halki“ „Szumią jodły na gór szczyt“ magistrat opolski uważa za polską pieśń narodową. Ostatecznie zdawało się, że tym szykanom będzie już koniec i że teatr polski w dniu 28 bm. jak to ustalono, wystąpi w Opolu. Na takiej jednak naiwnej nadziei mógł budować tylko ten, kto nie zna Niemców, ich pruskiej złośliwości, podstępów i bezczelności. Oto wiadomość o przyjeździe teatru katowickiego do Opola wywołała na Śląsku Opolskim w niemieckiej prasie wszelkich odcieni **niebываłe ostre i wrogie wystąpienia antypolskie**. Szczególnie „Oberschlesische Tageszeitung“, opolski organ nacjonalistyczny wyróżniał się w tym chórze szowinistycznym, **nawołując niemieckie organizacje bojowe do czynnego wystąpienia**. Alarmy prasy antypolskiej w każdym razie podchwycone zostały na zebraniu Rady Miejskiej w Opolu z dnia 18 bm. przez niemal wszystkie frakcje radzieckie, które zgłosiły rezolucje, **piętnujące stanowisko magistratu i domagające się cofnięcia uchwały**. I rzeczywiście! Szowiniści niemieccy postawili na swoim. Uchwały magistrackiej, co prawda, nie cofnięto. **Znaleziono inną drogę. Powstały oto nagle „trudności techniczne“** w teatrze opolskim. W chwili u-

przystapiono nagle do usunięcia niezbędnej kurtyny żelaznej i przewodów elektrycznych. Przedstawienie polskie w Opolu wobec tego nie odbędzie się. Tymczasem swobodnie i bez przeszkód wystąpi opera berlińska w Król. Hucie i w teatrze polskim w Katowicach.

Na zakończenie cytujemy najbardziej charakterystyczne ustępy z artykułów niemieckiej prasy opolskiej, wykazujące jak opinia niemiecka na Śląsku Opolskim bez obłonek reaguje na zapowiedź występu gościnnego w Opolu Polskiego Teatru katowickiego. Nacjonalistyczna opolska „Oberschl. Tageszeitung“ w nr. 92 wzgl. 93 z dnia 19 wzgl. 20 kwietnia rb. pisze: „**Wydawało się rzeczą niemożliwą, by w tak czysto niemieckim mieście, jak Opole, ułatwiano Polakom ich antyniemiecką (?) propagandę (!?)** A przecież ta niepojęta rzecz stała się rzeczywistością... Uchwałę Magistratu obywatele odczuć muszą jako uderzenie w twarz (!) Żaden Magistrat na niemieckim wschodzie nie popełnił dotychczas niczego podobnie niesłychanego (!) zwałaszcza wobec okropnego prześladowania (?) braci naszych w Województwie Śląskiem. (!) Jest to w gruncie rzeczy prowokacją ludności, która nie może przyjąć żadnej odpowiedzialności za skutki. (!) Jest rzeczą niemożliwą, byśmy ścierpieli, aby niemiecki magistrat popierał krecią robotę Polaków. Jeżeli magistrat nie posiada odwagi, potrzebnej do odrzucenia z miejsca bezczelnych (?) żądań Polaków, to wszyscy po niemiecku czujący obywatele Opola **sami obrońić się będą umieli przed irredentą polską**. (!) Zaiste, zaszliśmy daleko! Może za lat kilka wybudujemy Polakom teatr własny a z teatrem niemieckim przeniesiemy się do stodoły... Podkreślamy, że Konwencja Genewska... nigdzie nie przewiduje odstąpienia niemieckiego teatru dla polskich przedstawień. Centrowy zaś „Oppelner Kurier“ w nr. 106 z dnia 19 kwietnia rb. pisze m. in. co następuje:... **Co dobre jest dla Katowic i Król. Huty, to jeszcze bynajmniej nie musi obowiązywać Opola...**“, naigrawając się w taki to cyniczny sposób z zezwolenia władz polskich na gościnny występ opery berlińskiej w województwie śląskim.